Czytają nas mieszkańcy Białołęki, Pragi Północ i Targówka
ISSN 1234-6365
nr 21 (621) 5 grudnia 2018 roku
www.ngp.pl
facebook.com/nowapraska
bezpłatnie
nowa gazeta praska
Nakład 25 000 egz.

Reklama
w Nowej Gazecie Praskiej
Docieraj z nami
do tysięcy klientów
reklama@ngp.pl , tel. 609-490-949

GABINET STOMATOLOGICZNY
tel. 22 818-07-91 Szwedzka 37
czynne 9-20
nowoczesna protetyka cyfrowa, cyrkon, multiplayer 3D - w promocji
protezy elastyczne
bezpieczna narkoza
rtg

„Droga do wolności" - warsztaty poetyckie

Uroczysta gala w siedzibie Biblioteki Publicznej im. ks. Jana Twardowskiego przy ul. Skoczylasa 9, zakończyła drugą edycję warsztatów poetycko-teatralnych, zrealizowanych z Funduszu Animacji Kultury m.st. Warszawy w bibliotekach praskich.

Sukces ubiegłorocznych warsztatów poetycko-teatralnych „Czas na poezję – poezja na czasie" zachęcił autorki projektu, Annę Jędrzejczyk z Towarzystwa Teatralnego Pod Górkę i Beatę Bielińską-Jacewicz do opracowania ich drugiej edycji, tym razem, w nieco zmienionej formie, nawiązującej do obchodzonej w tym roku rocznicy 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Warsztaty, których przedmiotem była poezja patriotyczna takich poetów, jak Juliusz Słowacki, Jan Lechoń, Krzysztof Kamil Baczyński czy Marian Hemar, a także twórczość własna uczestników, przeznaczone były dla osób indywidualnych oraz stowarzyszeń poetyckich i teatralnych z Pragi-Północ i Pragi-Południe.

Zajęcia, prowadzone przez aktora, a jednocześnie profesora Akademii Teatralnej w Warszawie, Stanisława Górkę i Monikę Świtaj w dwóch praskich bibliotekach, Bibliotece Publicznej im. ks. Jana Twardowskiego przy ulicy Skoczylasa 9 i w Bibliotece Publicznej im. Zygmunta Rumla przy ul. Maissnera 5, obejmowały m.in. emisję głosu i elementy wystąpień publicznych.

Efekty cyklu 7. spotkań zajęciowych mieliśmy okazję podziwiać 20 listopada, podczas Gali Poetyckiej, która odbyła się w siedzibie Biblioteki Publicznej Dzielnicy

dokończenie na str. 3

dr Artur Pietrzyk
DENTYSTA
Elastyczne protezy nylonowe NEWS
Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.
Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.
Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.
Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.
Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.
Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.
Artur Pietrzyk
leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
22 676-59-56, 608-519-073
Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Jubilatka z Otwockiej skończyła 90 lat

Uroczystą mszą świętą odprawioną w michałowskiej Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego rozpoczęły się w miniony piątek uroczyste obchody 90-lecia istnienia szkoły podstawowej przy ul. Otwockiej 3. To jedna z najstarszych, wciąż działających praskich szkół. Rozpoczęła działalność w 1928 r.

Kompleks szkolnych gmachów, w których dziś mieści się Szkoła Podstawowa nr 354 im. Adama Asnyka został zaprojektowany przez wybitnego architekta Konstantego Sylwina Jakimowicza, autora m.in. projektu praskiej konkatedry na Kamionku. Szkoła przy Otwockiej była jedną z 8 nowych szkół, które powstały w Warszawie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Została zbudowana w tzw. stylu magistrackim. Oprócz dwuskrzydłowego gmachu szkolnego stojącego frontem do ul. Otwockiej w skład kompleksu weszły dwa budynki mieszkalne dla nauczycieli, położone przy Siedleckiej 29 i Łochowskiej 40. Obecnie tymi budynkami zarządza ZGN Praga Północ (obydwa budynki są aktualnie remontowane w ramach programu rewitalizacji). W tym roku cały kompleks został wpisany do wojewódzkiego rejestru zabytków dzięki zabiegom Praskiego Stowarzyszenia Mieszkańców „Michałów". Starania społeczników zostały docenione przez dyrektor szkoły, Renatę Wilczyńską w formie montażu w dniu jubileuszu symbolicznej tabliczki

dokończenie na str. 3

STOMATOLOGIA
PROMOCJA
- wybielanie zębów
- wypełnienia
- korony porcelanowe
- protezy elastyczne
- protezy szkieletowe
ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
509-878-869
poniedziałki, środy, piątki 15-19
www.dentysta-praga.pl

Chodnik z Pragi na Targówek gotowy

Bez fanfar, bijących dzwonów, ale w obecności telewizyjnej kamery. Właśnie w takich okolicznościach mieszkańcy Szmulek i Targówka Fabrycznego świętowali w minioną niedzielę zakończenie budowy 200-metrowego odcinka chodnika, którego brakowało wzdłuż „małej" Radzymińskiej.

O budowę tego chodnika mieszkańcy wspierani przez część radnych z obu dzielnic toczyli boje z miastem i koleją przez 5 lat. Historię procesu powstawania chodnika przybliżył przybyłym na uroczystość mieszkańcom okolicy Krzysztof Michalski z Praskiego Stowarzyszenia Mieszkańców „Michałów". Działania zmierzające do budowy chodnika trwały tyle lat przede wszystkim ze względu na skomplikowane uzgodnienia prowadzone przez Zarząd Dróg Miejskich z kilkoma spółkami kolejowymi. Szczęśliwy finał tych prac nastąpił po tegorocznych wyborach samorządowych. Jeszcze w trakcie budowy, dzięki zabiegom społeczników

dokończenie na str. 2

NARZYNKI GWINTOWNIKI
MM Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl
własny parking P
NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Białołęka: nowy zarząd – starzy znajomi

Nowym burmistrzem Białołęki został Grzegorz Kuca, dotychczasowy wiceburmistrz Bemowa, natomiast zarządzająca do tej pory Białołęką Ilona Soja-Kozłowska, została przesunięta na Pragę-Północ.

Jak podają oficjalne źródła, 28 listopada br. Rada Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy wybrała nowy Zarząd Dzielnicy Białołęka. Wiadomo jednak, że w obecnym ustroju Warszawy burmistrzów poszczególnych dzielnic nie wybierają radni, lecz liderzy zwycięskiej partii. Wobec ogromnej przewagi w Warszawie Platformy Obywatelskiej, to właśnie politycy PO zadecydowali, kto którą dzielnicą będzie zarządzał. Stąd przetasowania i roszady burmistrzów, sprawdzonych już w pracy samorządowej, przesuwanych tylko na inne miejsca. Przykładowo wiceburmistrz Ursynowa został burmistrzem Mokotowa, a burmistrz Mokotowa – burmistrzem Ursusa. Nas interesuje Białołęka.

Nowym burmistrzem Białołęki został Grzegorz Kuca (PO), absolwent Akademii Leona Koźmińskiego, dotychczas sprawujący funkcję

dokończenie na str. 2

MEBLE Z DREWNA
oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...
5% obowiązuje rabat
Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59
Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98
www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

Chodnik z Pragi na Targówek gotowy

dokończenie ze str. 1

z Michałowa udało się wprowadzić do projektu kilka zmian: dobudowano łącznik od strony Szmulek, a także wybrukowano przedept do miejsca pamięci upamiętniającego ofiary zbrodni niemieckiej z 1943 r.

To nie koniec zabiegów o poprawę sytuacji pieszych na granicy Pragi i Targówka. Społecznicy zapowiadają powrót do sprawy kładki na Naczelnikowskiej, która dziś jest niedostępna dla osób mających trudności z poruszaniem się. Optymalnym rozwiązaniem w tym miejscu jest budowa chodnika prowadzącego przez tory, dzięki czemu mieszkańcy zyskaliby wygodne dojście do przystanku na Piotra Skargi, a także doposażenie kładki w windy. Mamy nadzieję, że kolejarze przychylnie podejdą do tych pomysłów i na poprawę sytuacji pieszych i wózkowiczów w tym miejscu nie trzeba będzie czekać do momentu zakończenia budowy obwodnicy Pragi.

K.

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Białołęka: nowy zarząd – starzy znajomi

dokończenie ze str. 1

wiceburmistrza Bemowa, zajmujący się tam m.in. inwestycjami sportowymi.

Pierwszym wiceburmistrzem został Jan Mackiewicz (Razem dla Białołęki), były burmistrz Białołęki, który w rzeczywistości nigdy nie objął stanowiska z powodu ostrych tarć politycznych w dzielnicy.

Funkcję drugiego wiceburmistrza będzie pełnić Anna Majchrzak (PO), była przewodnicząca Rady Dzielnicy, znana z bezpardonowej walki z radnymi opozycji. W ostatnich wyborach zdobyła najwięcej głosów na Białołęce.

Wreszcie trzecim wiceburmistrzem została Izabela Ziątek (Nowoczesna), radna Sejmiku Mazowieckiego, reprezentująca w radzie regionu Ochotę.

Dotychczasowa burmistrz Białołęki, Ilona Soja-Kozłowska została skierowana na odcinek praski, gdzie Koalicja Obywatelska (wyborczy komitet PO i Nowoczesnej) buduje koalicję z lokalnym komitetem Kocham Pragę i SLD. Przez ostatnią kadencję na Pradze-Północ rządził PiS - to jedyna spośród 18 dzielnic, gdzie w ostatnich wyborach PiS miał lepszy wynik niż Platforma z Nowoczesną.

JK

Grudzień pełen atrakcji w Galerii Wileńskiej

Mikołajki w muzycznej oprawie, świąteczny kącik z atrakcjami, warsztaty dla dzieci pachnące piernikami czy pakowanie prezentów, to tylko niektóre z wielu atrakcji planowanych na terenie Galerii Wileńskiej w okresie przedświątecznym.

W Galerii Wileńskiej Mikołajki odbyły się już 1 grudnia. W wybranych sklepach koncertowała orkiestra w asyście Świętego Mikołaja, który przygotował dla klientów Galerii Wileńskiej prezenty w postaci kart podarunkowych o wartości 30 zł.

Dla najmłodszych zaś przewidziane były mikołajkowe zabawy, świąteczne zajęcia edukacyjne, pachnące zdrowe ciastka oraz spotkanie ze Świętym Mikołajem.

W terminie do 27 grudnia w pasażu głównym Galerii stoi świąteczne stoisko, gdzie można nabyć piękne bombki na choinkę, ręcznie robione stroiki oraz inne ozdoby bożonarodzeniowe. To doskonała okazja do uzupełnienia lub wymiany domowego wystroju świątecznego.

Zaś od 18 do 23 grudnia będzie można bezpłatnie zapakować prezent dla najbliższych przy stanowisku Google. Wystarczy posiadać Kartę Stałego Klienta Galerii Wileńskiej i zainstalować aplikację GPay, aby skorzystać z usługi.

Towarzysząca akcji atrakcja, to specjalnie przygotowana świąteczna strefa wypoczynkowa, która pozwoli klientom na chwilę relaksu w gorączce świątecznych zakupów.

„Droga do wolności” - warsztaty poetyckie

dokończenie ze str. 1

Praga Północ im. ks. Jana Twardowskiego przy ul. Skoczylasa 9. Własne utwory zaprezentowali: Wojciech Namysł, Irena Posiewko i Leszek Sobolewski, natomiast Zofia Cymerska wystąpiła w duecie z prof. Stanisławem Górką.

Laureaci warsztatów wykazali się wielkim talentem poetyckim i recytatorskim. Ciekawy był też wybór tematów oraz sposób ich przedstawienia. Każdy utwór w jakiś sposób nawiązywał do wydarzeń, dzięki którym możemy dziś cieszyć się wolnością. Przykładowo Wojciech Namysł w wierszu „Niepokorni” przypomniał młodych uczestników Powstania Wielkopolskiego, jednego z niewielu polskich zrywów patriotycznych zakończonych zwycięstwem, a mimo to stosunkowo rzadko opiewanego w utworach literackich.

Jeśli chodzi o wykonanie, to uwagę widzów przyciągnęła zwłaszcza sugestywna interpretacja Leszka Sobolewskiego poetyckiej rozmowy z powstańcem warszawskim, spotkanym w Parku Praskim. Krańcowo różna, liryczna recytacja Ireny Posiewko jej wiersza „Tu jestem” też spotkała się z wielkim uznaniem. Po prostu widać było, że wszystkich uczestników Warsztatów połączyła wielka pasja i miłość do poezji.

- Każde spotkanie było dla nas świętem - przyznała podczas gali współautorka „Drogi do wolności”, Beata Bielińska-Jacewicz. - Nie waham się nawet powiedzieć, że projekt ten zmienił tak moje życie, jak i życie uczestników warsztatów. Przynajmniej dwie osoby zdecydowały się pójść dalej drogą artystyczną.

Projekt „Droga do Wolności” zyskał uznanie Narodowego Centrum Kultury. Jako jeden z dwudziestu projektów z całej Polski został zaprezentowany 18 października na corocznej Ogólnopolskiej Giełdzie Projektów w Centrum Kultury w Białymstoku. To duże wyróżnienie, zwłaszcza, że w tym roku prezentowane były projekty tak znanych i aktywnych ośrodków kulturalnych, jak Muzeum Narodowe w Krakowie czy Muzeum Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

Galę II edycji warsztatów poezji patriotycznej „Droga do Wolności” w Bibliotece Publicznej im. ks. Jana Twardowskiego uświetnił spektakl „Piosenka w drodze do Niepodległej” w wykonaniu Stanisława Górki i Wojciecha Machnickiego, przy akompaniamencie Zbigniewa Rymarza. Usłyszeliśmy przegląd pieśni patriotycznych, od „Pieśni Konfederatów Barskich”, poprzez ulubioną „Kadrówkę” i „Przybyli ułani pod okienko”, po „Pierwszą Brygadę” i „Janek Wiśniewski padł”. Nie zabrakło też mniej znanych, humorystycznych utworów, jak „Pobór na dziewczynki”, „Leguny”, czy „Stasiek, Powiśla król”, a wszystko to, jak klamrą, spinały „Mury” Jacka Kaczmarskiego.

Projekt sfinansowany został z Funduszu Animacji Kultury m.st. Warszawy, programu przeznaczonego dla obszarów objętych rewitalizacją.

Joanna Kiwilszo

Jubilatka z Otwockiej skończyła 90 lat

dokończenie ze str. 1

informującej, że szkoła jest zabytkiem.

W okresie międzywojennym kompleks mieścił cztery szkoły. W czasie wojny gmach zajęły wojska niemieckie, a na przełomie 1944 i 1945 r. funkcjonował przy Otwockiej warszawski magistrat. Działalność edukacyjna wznowiona została w dawnym gmachu szkolnym we wrześniu 1945 r. i od tej pory budynek mieścił szkoły różnego typu (podstawowe, gimnazjum i średnie, w tym liceum ekonomiczne). Dziś placówka przy Otwockiej liczy 16 oddziałów (razem z wygaszanym gimnazjum) i 315 uczniów. Od 2015 r. dyrektorem szkoły jest Renata Wilczyńska, absolwentka szkoły i wieloletnia nauczycielka języka niemieckiego.

Po uroczystościach kościelnych samorządowcy, społecznicy, przedstawiciele innych praskich szkół oraz absolwenci i uczniowie przenieśli się do budynku szkoły, aby dalej świętować. Po przemówieniach, wręczaniu dyplomów i medali zebrani mieli okazję wysłuchać koncertu poezji Adama Asnyka, a także wspomnień najstarszej żyjącej absolwentki szkoły, 94-letniej Ireny Tomasińskiej, dawnej nauczycielki i organizatorki tajnych kompletów w czasie II wojny światowej.

Jubileuszowi szkoły towarzyszy wystawa archiwalnych zdjęć umieszczonych zarówno wewnątrz budynku, jak i na ogrodzeniu placówki. Gratulujemy pięknego jubileuszu i życzymy 100 lat. ***K.***

Prawnik na Wrotkach

Konstytucja art. 10-15

Kolejny etap podróży po Konstytucji czas rozpocząć. Dziś, droga wycieczko, obejrzymy z bliska artykuły stanowiące podstawę systemu rządów w Rzeczypospolitej Polskiej oraz sposobu, w jaki przeciętny Kowalski, przynajmniej w teorii, może być reprezentowany u władzy właśnie.

O to, proszę Państwa art. 10. Ma dość prostą konstrukcję i, jak to prawnicy mawiają expressis verbis, czyli prosto w nos, wykłada co ma na myśli.

Art.10.

1. Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej.

2.Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały.

Tak to zdefiniował nam strukturę aparatu państwa prawodawca w 1997, a my to referendum potwierdziliśmy… kto zatwierdził ten zatwierdził, tak wiem ;-).

Mamy więc trójpodział władzy na: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Mamy też jasno określone kto, jaki organ, każdą z nich reprezentuje; czego jednak nie ma tu zawartego, to że władze te, teoretycznie powinny być niezależne i niezawisłe od siebie wzajemnie. To niedościgniony ideał, niestety czeka jeszcze na realizację i to chyba w każdym miejscu na świecie.

A oto artykuł 11, gdzie mowa jest o partiach politycznych.

Art.11.

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. Partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa.

2. Finansowanie partii politycznych jest jawne.

Każdy może utworzyć partię, a państwo, przynajmniej w teorii, powinno zapewnić jej możliwość działania, bez względu czy to partia walcząca o nawiązanie kontaktów z ufoludkami, czy też mająca na celu poprawę sytuacji bezdomnych. Warto go jednak rozważać wraz z 12., mówiącym o innych przejawach możliwej aktywności społecznie każdego z nas.

Art.12.

Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji.

Tu podobnie jak w przypadku artykułu 11., możemy stworzyć dowolną organizację i aparat państwowy ma obowiązek nam to umożliwić.

No dobrze, ale ta dowolność tworzenia jest jednak ograniczona i o tym informuje nas artykuł 13.

Art.13.

Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

Szczegóły działalności i zasad tworzenia partii oraz innych organizacji wymienionych w art.11 i 12 ustalone zostały przez prawodawcę w oddzielnych ustawach. Warto do nich sięgnąć, mając w planach utworzenie którejkolwiek z możliwych grup, gdyż zawierają one bardzo szczegółowe informacje i instrukcje co do wymogów, ilości członków założycieli oraz ograniczeń w możliwej działalności. W dużej mierze ograniczenia zawarte w tych ustawach są rozwinięciem art.13.

Dlatego właśnie, droga wycieczko, należy patrzeć na te trzy artykuły jako powiązane. Mimo że możemy w dowolnym momencie założyć czy przystąpić do stowarzyszenia, partii lub na zasadach wolontariackich przyłączyć się do jakieś organizacji, warto być świadomym ograniczeń, jakim wszystkie te organizacji podlegają. Mówiąc potocznie… wyżej pupy nie podskoczysz. I to samo tyczy się wszelkich przejawów działalności społecznej każdego z nas.

Dalej poruszymy temat rzekę - art. 14, stanowiący przyczynek całego prawa prasowego obecnie obowiązującego w naszym domu, tj. kraju.

O to on:

Art. 14. Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu.

Piękne, ale jakże ogólne hasło. Powinno ono w gruncie oznaczać, że mamy wolność słowa i cenzura nie istnieje, co do rzeczywistości przynajmniej na poziomie ogólnokrajowym, można jednak mieć pewne wątpliwości.

Jednak manifestacją tego jest choćby pojawianie się wciąż nowych tytułów lokalnych i wpływem jaki potrafią one mieć na władze lokalne. W sumie każdy z nas może obecnie stać się dziennikarzem a jego sukces zależy od rzetelności jego pracy i działań w jakie się zaangażuje.

Wracając do tematu bliskiego każdemu z nas, a już tu wspomnianego, czyli samorządów, ich podwaliny są zawarte w pierwszej kolejności w art. 15.

Art. 15. 1. Ustrój terytorialny Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia decentralizację władzy publicznej.

2. Zasadniczy podział terytorialny państwa, uwzględniający więzi społeczne, gospodarcze lub kulturowe i zapewniający jednostkom terytorialnym zdolność wykonywania zadań publicznych określa ustawa.

Temat jest bliski, bo każdy z nas ma z samorządami do czynienia prawie na co dzień, choć nie zawsze sobie z tego zdaje sprawę. Wszystkie zbiory lokalne od zarządu spółdzielni mieszkaniowej po pobliski urząd gminy, to samorządy. Wiele innych aspektów naszego życia jest przez nie kontrolowane, choćby szkoły i przedszkola.

Konstytucja gwarantuje ich istnienie jako najniższego poziomu władzy. Decentralizacja jest ważnym aspektem tegoż, jednak jak widzimy w otaczającym świecie, pociągnięta do absurdu może prowadzić do paraliżu i braku potrzebnych lokalnym społecznościom decyzji i działań.

Również ta decentralizacja prowadzi do powstawania wielu, często o zbieżnych i pokrywających się kompetencjami/uprawnieniami, jednostek … a biedny obywatel ginie w gąszczu. Znając jednak historyczne podłoże zamysłu tj. poprzedni ustrój, który centralizacją stał, trudno się dziwić, że twórcy Konstytucji położyli taki nacisk na decentralizację.

Warto tu zauważyć, że same podziały terytorialne państwa winny być oparte lokalnych więziach społecznych, jednak szczegóły tego, jak i zasad działania samych samorządów prawodawca zdecydował się przenieść do ustaw uzupełniających.

Ponownie zapraszam do kontaktu i zadawania pytań delfina@prawniknawrotkach.pl

Delfina W. Gerbert-Czarniecka

Warszawski wolontariat ma różne twarze - zainspiruj się, dołącz, rozpocznij przygodę

Rozwój i nowe doświadczenia, ciekawe znajomości, chęć poznawania, poszerzania wiedzy, chęć niesienia bezinteresownej pomocy, odskocznia od pracy. Co łączy te motywacje? Wolontariat! Właśnie ruszyła miejska kampania promująca ideę wolontariatu w stolicy.

Coraz więcej warszawiaków angażuje się w wolontariat. Na ich pracy opierają swoją działalność stowarzyszenia i fundacje. Z ich wsparcia coraz częściej korzystają instytucje kultury, takie jak muzea, biblioteki czy teatry. Wolontariusze chętnie włączają się w inicjatywy służące edukacji, pomocy społecznej czy zdrowiu. Działają na rzecz ochrony środowiska naturalnego czy zwierząt. Dzięki pomocy wolontariuszy organizowane są sportowe, kulturalne czy rocznicowe wydarzenia.

W stolicy właśnie rozpoczęła się kampania, która promuje ideę wolontariatu. Jej bohaterami są warszawiacy - wolontariusze, którzy pokazują zalety angażowania się w życie miasta, jej mieszkańców i skorzystania z potencjału, które daje Warszawa. Kampania została przygotowana przez stołeczny ratusz w ramach projektu „Ochotnicy warszawscy".

– Wolontariat jest cudownym narzędziem do poprawiania psychiki, samopoczucia, nastroju – przekonuje Ewa, wolontariuszka wielu akcji społecznych, działająca w wolontariacie rożnych instytucji kultury. – Wolontariuszem można zostać bez względu na wiek. Każdy ma jakieś zdolności, zainteresowania i doświadczenia, więc można je wykorzystać w wolontariacie – mówi Angelika, wolontariuszka w Schronisku „Na Paluchu". - Z wolontariatem jest tak jak z tym, co powiedział prof. Bartoszewski, że warto być przyzwoitym, chociaż nie zawsze się to opłaca. Warto być wolontariuszem. Wolontariat daje radość życia, daje spełnienie, daje pełnię życia. Jak właściwie każdy kontakt z drugim człowiekiem – mówi Zbigniew, wolontariusz Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, laureat tegorocznego tytułu „Ambasadora wolontariusza Muzeum".

W ramach kampanii społecznej w przestrzeni miasta pojawiły się zdjęcia warszawskich wolontariuszy zarówno osób młodych, jak i seniorów, działających na rzecz m.in. muzeów, schroniska dla zwierząt, akcji społecznych czy organizacji pozarządowych. Grafiki zostały wzbogacone o cytaty z wypowiedzi bohaterów udzielonych podczas wywiadów. Historie wolontariuszy, ich motywacje, doświadczenia są ciekawe i inspirujące, dlatego zachęcamy do zapoznania się z pełnymi wywiadami (w załączeniu).

Kampania potrwa do końca grudnia 2018 r. Jest prowadzona za pośrednictwem plakatów i spotów w komunikacji miejskiej – metrze, tramwajach, autobusach oraz poprzez reklamy w Internecie. Elementy kampanii pojawią się również na przystankach Warszawskiego Transportu Publicznego, w Wydziałach Obsługi Mieszkańców, bibliotekach, domach kultury, Miejscach Aktywności Lokalnej, domach sąsiedzkich. W mediach społecznościowych i na Miejskim Portalu Wolontariatu www.ochotnicy.waw.pl prezentowane będą historie i sylwetki wolontariuszy-bohaterów kampanii.

Czekamy na Ciebie!

Na wszystkich, którzy za sprawą kampanii będą chcieli podjąć wolontariat czeka wiele warszawskich organizacji i instytucji. Propozycje wolontariatu w tych miejscach znajdują się na Miejskim Portalu Wolontariatu – www.ochotnicy.waw.pl, łączącym organizatorów wolontariatu z zainteresowanymi. Portal ułatwia zaangażowanie, prezentując propozycje według kategorii (np. kultura, edukacja sport), czy też według dzielnic. Codziennie można znaleźć tam około 100 różnorodnych ofert wolontariatu.

M.st. Warszawa wspiera rozwój wolontariatu od 2014 r. Wszystkie działania w tym obszarze łączy projekt „Ochotnicy warszawscy", realizowany przy udziale organizacji pozarządowych i miejskich instytucji. To nowatorskie działanie – Warszawa jest pierwszym miastem w Polsce, wspierającym wolontariat w sposób systemowy.

W stolicy, w ramach poszerzania kompetencji wolontariuszy i organizatorów wolontariatu, można bezpłatnie skorzystać z różnorodnej oferty programów wsparcia i rozwoju, w tym szkoleń, konsultacji, debat i innych spotkań tematycznych. Każdy wolontariusz współpracujący z warszawskim sektorem pozarządowym lub instytucją miejską, może uczestniczyć w programie szkoleniowym „Pomagam-Zyskuję". Poprzez udział w szkoleniach ochotnicy zyskują możliwość pogłębienia wiedzy oraz nabycia nowych umiejętności. Wolontariusze szkolili się m.in. z wystąpień publicznych, animacji czasu wolnego dzieci i młodzieży, komunikacji interpersonalnej, umiejętności liderskich oraz zarządzania sobą w czasie. Na dedykowane wsparcie mogą również liczyć wolontariusze, którzy są na co dzień związani z placówkami opiekuńczo-leczniczymi oraz hospicjami. Dzięki współpracy Centrum Alzhaimera z „Ochotnikami warszawskimi" dla wolontariuszy (a także kandydatów na wolontariuszy!) powstał program „Wspieraj dobrze", w którego skład wchodzą specjalistyczne szkolenia, a także superwizje. Na szeroką ofertę wsparcia i szkoleń mogą liczyć także organizatorzy wolontariatu – organizacje pozarządowe i instytucje oraz sami koordynatorzy wolontariatu. W ramach projektu „Ochotnicy warszawscy" organizowane są dedykowane programy szkoleniowe dla instytucji, konkursy dla organizacji oraz wiele szkoleń, spotkań, debat oraz indywidualne poradnictwo dla koordynatorów.

W 2018 r. z różnorodnego wsparcia w ramach projektu „Ochotnicy warszawscy" skorzystało już blisko 500 wolontariuszy oraz ponad 150 warszawskich instytucji i organizacji pozarządowych.

„Światło i cień" - fotografie Macieja Jóźwiaka

Mazowiecki krajobraz nad rzeką Orzyc w obiektywie Macieja Jóźwiaka staje się zamgloną, tajemniczą krainą, urzekającą niezwykłym pięknem. A wszystko dzięki umiejętnemu uchwyceniu gry światła i cienia.

„Światło i cień" – tak właśnie zatytułował Maciej Jóźwiak wystawę swoich zdjęć, otwartą 24 listopada w Galerii 81 Stopni, bo też światło i cień są na tych zdjęciach najważniejsze. I jeszcze mgła, która wczesnym rankiem unosi się nad rzeką Orzyc, rozmywając kształty nadrzecznych zarośli i przydając krajobrazowi tajemniczego, baśniowego charakteru.

Powolny nurt rzeki, smugi światła przechodzące przez gałęzie drzew, przywodzą na myśl spokój letniego popołudnia, gdzieś na leśnej polanie, z dala od zgiełku miasta. Człowiek występuje tu tylko raz: to ledwo widoczny wędkarz, potraktowany jako tło dla głównego bohatera zdjęć – rzeki. Obecności człowieka można się tylko domyślać, bo widzimy starą łódkę, pozostawioną w sitowiu, ale człowiek nie jest tu potrzebny. Wystarczy przyroda.

Elementem, który wnosi do tych statycznych kadrów trochę ruchu, są ptaki, uchwycone w locie na tle nieba. Stado lecących gęsi, których rozpostarte skrzydła, sfotografowane z dołu tworzą na jasnym tle chaotyczną kompozycję ciemnych plam, bardziej przypomina dzieło malarza abstrakcjonisty, niż fotografię.

Wrażenie chaosu jest chwilowe. Ptaki przelatują i wracamy do spokojnych ujęć nadrzecznych łąk. Z delikatnymi smugami światła, ze snującymi się pasmami mgieł - wszystkie zdjęcia Macieja Jóźwiaka są bardzo malarskie.

Jak pejzaże impresjonistów, starają się uchwycić i utrwalić odkryte w danym momencie piękno.

Wystawę zdjęć Macieja Jóźwiaka pt. „Światło i cień" można oglądać do 28 grudnia 2018 r., w Galerii 81 Stopni przy ul. Kłopotowskiego 38 lok. 5, w czwartki i piątki, w godzinach 12.00-17.00.

Joanna Kiwilszo

Po sąsiedzku

(Nie)chciana kładka

Stołeczna prasa zajęła się tematem kładki nad torami kolejowymi przy stacji Warszawa Praga w związku z zamknięciem przez PKP jej niewyremontowanej części. Korzystają z niej… pracownicy różnych spółek PKP, tymczasem dla mieszkańców co najmniej od lat 90. dostęp od ul. Jagiellońskiej przez Platerówek pozostaje odcięty. Tym samym korzystanie z kładki jest znikome, skoro trzeba nadrobić kilka kilometrów dookoła, najpierw Jagiellońską, a potem ul. Golędzinowską.

Mieszkańcy Śliwic podnosili od lat ten problem. W dzielnicowym wydziale infrastruktury w 2015 roku udało się nawet określić możliwy przebieg chodnika prowadzącego do kładki, ale temat nie znalazł należytego zrozumienia i kontynuacji. Tymczasem po kolejnych kilku latach braku konserwacji, zamknięto także samą kładkę. Wkrótce pojawią się nowi mieszkańcy osiedli: budowanego już obecnie przez Mennicę nad Wisłą i planowanego przez Mostostal w miejscu magazynu wysokiego składowania FSO. W ostatnim czasie zainteresowanie terenami między ul. Jagiellońską a linią kolejową znacznie wzrosło. Zapewne przyczyniły się do tego warsztaty trójstronne z udziałem właścicieli terenów, miasta i mieszkańców, jakie odbyły się w marcu w ramach projektu „Osiedla Warszawy". Konieczność przywrócenia kładki, jako ważnego elementu przyszłego skomunikowania tych terenów, znalazła się w wypracowanych rekomendacjach. Teraz miasto ma szansę na przejęcie ważnej dla zrównoważonego rozwoju okolicy infrastruktury, ale nie zamierza tego robić. Z doniesień prasowych wynika, że miasto nie jest zainteresowane jej przejęciem, co proponuje PKP, ponieważ wiązałoby się to z wysokimi kosztami remontu. Czy podana kwota 650 tysięcy złotych to dużo? Generalny remont kładki nad drogą ZDM potrafi kosztować kilka milionów złotych, i takich kosztów należałoby się spodziewać w tym wypadku, o ile przewidzimy instalację podjazdów lub wind. Wciąż jest to niewielki ułamek kwot, jakimi dysponuje budżet miasta na remonty i budowę infrastruktury. Tymczasem zainteresowanych takim połączeniem już teraz byłoby więcej niż tylko obecni mieszkańcy Śliwic. To np. pracownicy i studenci uczelni Koźmińskiego, pracownicy firmy Develey czy klienci Hula-Kuli.

Mało tego, remont kładki można z pewnością wykonać w partnerstwie publiczno-prywatnym, z udziałem właścicieli sąsiadujących terenów i zainteresowanych podmiotów. Na Targówku deweloper wybudował przystanek kolejowy, tutaj potrzebny jest jedynie kawałek kładki do peronu istniejącej stacji.

Apeluję do nowych władz dzielnicy o podjęcie zdecydowanych działań w tej sprawie. Moim zdaniem, jest to obecnie kluczowa inwestycja dla terenów Golędzinowa i Pelcowizny. Wygodny dostęp do linii SKM to także mniej samochodów na ulicach Pragi.

Karolina Krajewska
przewodnicząca
Rady Osiedla Śliwice

Przybywa terytorialsów

25 listopada odbyła się kolejna przysięga żołnierzy 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej im. st. sierż. Mieczysława Dziemieszkiewicza ps. „Rój". To już 5 przysięga w tym roku w mazowieckiej brygadzie.

Przysięgę na sztandar Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej okręg Ostrołęka złożyło 102 żołnierzy północnego Mazowsza. Wśród przysięgających było aż 30 kobiet, w tym matka z córką z Ciechanowa oraz żołnierz, którego trzej bracia również są terytorialsami w 5 MBOT. Szeregi mazowieckiej brygady powiększyły się o kolejnych 14 mieszkańców prawobrzeżnej Warszawy.

Żołnierze OT wywodzą się z różnych środowisk, reprezentują różne zawody, mają różne pasje, ale łączy ich jedno – chcą mieć realny wpływ na budowanie potencjału bezpieczeństwa Polski. Wśród wypowiadających wczoraj słowa przysięgi najliczniejszą grupę stanowili studenci, nauczyciele i instruktorzy sportowi. Nasze szeregi powiększyły się również o osoby o unikalnych zdolnościach czy zainteresowaniach. Jeden z ochotników jest iluzjonistą, inny tworzy rysunki do komiksów, a jeszcze inny jest tatuażystą.

Żołnierze, którzy złożyli przysięgę wojskową, wstąpili do służby 10 listopada. Wtedy rozpoczęła się kolejna tura 16-dniowych szkoleń podstawowych do wojsk obrony terytorialnej. Równolegle trwało również szkolenie rotacyjne żołnierzy już zaprzysiężonych oraz szkolenie wyrównawcze dla rezerwistów. Terytorialsi przysięgający w Węgrowie zasilą szeregi 3 istniejących już batalionów lekkiej piechoty 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej dyslokowanych w Siedlcach, Komorowie i w Ciechanowie, natomiast część z nich trafi do ciechanowskich samodzielnych pododdziałów. Wkrótce swoje funkcjonowanie rozpocznie kolejny batalion, który powstanie w Zegrzu.

Aneta SZCZEPANIAK
Rzecznik prasowy
5. Mazowiecka Brygada
Obrony Terytorialnej

Burmistrz Dzielnicy Targówek informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Targówek przy ul. Kondratowicza 20 oraz na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Targówek www.targowek.waw.pl w dniu 30.11.2018 r. zostały wywieszone na 21 dni i podane do publicznej wiadomości wykazy nr WGN/17/2018 oraz WGN/18/2018 dotyczące przeznaczenia nieruchomości położonych na terenie dzielnicy Targówek do wydzierżawienia na okres do 3 lat.

Dom Kultury Zacisze
ul. Blokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

7.12 (piątek) godz. 11.00 - Klub Podróżnika – temat: Zwyczaje i obrzędy bożonarodzeniowe w różnych krajach. Prowadzenie Barbara Śleboda. Wstęp wolny.

8.12 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Mali Einsteini – temat: Światło. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł.

* ZAPACH ŚWIĄT warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Witraż, akwarela, zdobienie pierników, szycie ozdób na choinkę, oryginalne i artystyczne bombki na choinkę oraz florystyczne ozdoby świątecznego stołu. Warsztaty realizowanie w ramach Miejsca Aktywności Lokalnej „Szklana Góra" oraz projektu „Dzieciaki nie płacą" – Budżet Partycypacyjny 2018.

9.12 (niedziela) godz. 16.30 - Wyślij życzenia – artystyczny performance dla dzieci. Życzenia, marzenia, słodkie upominki. Udział bezpłatny. Realizacja w ramach Miejsca Aktywności Lokalnej „Szklana Góra".

9.12 (niedziela) godz. 17.30 - „Wstańcie pasterze mali" koncert kolęd staropolskich z udziałem instrumentów dawnych dla dzieci 4+. Wstęp wolny. Realizacja w ramach projektu „Dzieciaki nie płacą" – Budżet Partycypacyjny 2018.

11 i 18.12 (wtorek) godz. 9.30 - Mama Fit – bezpłatne zajęcia dla mam z dziećmi (0-2 lata). Na każde zajęcia obowiązują oddzielne zapisy przez stronę internetową. Finansowanie: Budżet Partycypacyjny 2018.

12.12 (środa) godz. 13.00 - „Syberyjska Gwiazdka" koncert solistów DK Zacisze. Bożonarodzeniowe spotkanie opłatkowe Koła Terenowego Sybiraków Warszawa Praga-Północ.

14.12 (piątek) godz. 11.00 - Klub Ludzi Kultury. W programie: „Święta Faustyna w blasku Miłosierdzia" pokaz filmu oraz rozmowa z Piotrem Weychertem, reżyserem oraz Justyną Mańkowską, autorką obrazu św. Faustyny. Realizacja w ramach Miejsca Aktywności Lokalnej „Szklana Góra". Partner wydarzenia: Muzeum Archidiecezjalne w Warszawie. Moderator Bogusław Falicki. Wstęp wolny.

15.12 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Akwarela dla dzieci 7+. Temat: Nocny pejzaż. Godz. 10.30-12.00. Opłata 25 zł.

* Mali Einsteini – temat: Lampki na choinkę. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł.

* Stres w życiu dziecka, stres w życiu rodzica. Warsztaty rodzicielskie o tym, jak skutecznie sięgać po spokój. Prowadzi Katarzyna Gałązka. Godz. 10.00-12.00. Opłata 50 zł.

17.12 (poniedziałek) godz. 11.00 - „Kolędy z Polski i ze świata" koncert w wykonaniu: Małgorzata Kozłowska – śpiew, Maria Holka – śpiew, fortepian, akordeon, Aleksander Baszun – śpiew, klarnet, szałamaja, gitara, flety, bęben radomski. Koncert towarzyszy wigilijnemu spotkaniu Mieszkańców Zacisza. Realizacja w ramach projektu „Muzycznie dla sąsiadów" - Budżet Partycypacyjny 2018. Wstęp wolny.

17.12 (poniedziałek) godz. 11.00 - Wigilijne spotkanie Mieszkańców Zacisza oraz Studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku DK Zacisze. Wstęp wolny. Realizacja w ramach Miejsca Aktywności Lokalnej „Szklana Góra".

19.12 (środa) godz. 13.00 - „Pójdźmy wszyscy do stajenki" koncert solistów DK Zacisze. Spotkanie opłatkowe Koła nr 5 – Zacisze Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

20.12 (czwartek) godz. 17.30 - „Gdy błyśnie pierwsza gwiazda" koncert świąteczny w wykonaniu wokalistów ze Studia Piosenki Rozrywkowej oraz zespołu Voice of Zacisze DK Zacisze. Wstęp wolny.

31.12 (poniedziałek) Bal Sylwestrowy dla Dorosłych. Cena 220zł/osobę. Zaproszenia do kupienia w kasie DK Zacisze.

Społeczny obserwator

Fetyszyzacja tabelek

Do napisania dzisiejszego felietonu zainspirowała mnie powtarzana od dłuższego czasu przez sąsiada z rubryki felietonistów, Ireneusza Tonderę, akcja publikowania w mediach społecznościowych tabel przedstawiających poziom wykonania dzielnicowego budżetu. Akcja ze wszech miar słuszna. W końcu mieszkańcy Pragi powinni wiedzieć, jak wydawane są ich pieniądze. Tyle tylko, że w wykonaniu doświadczonego praskiego samorządowca sprowadza się do uszczypliwego komentarza o marnym poziomie wykonania inwestycji w dzielnicy. I to wszystko.

Jest źle, bo władze dzielnicy i szefostwo podległych im jednostek nie wydają pieniędzy, które są do wydania w danym roku budżetowym. Resztę każdy może sobie dośpiewać: nie wydają, nie znają się, nie potrafią rządzić.

Problem jest jednak o wiele bardziej złożony, niż wynika to z tabelek. Warto odnieść się do niego na konkretnych przykładach. A więc z grubsza nasza dzielnica w 2018 r. miała do wydania na inwestycje ok. 67 mln zł. Dla większości z Państwa, jak i dla niżej podpisanego, kwota niewyobrażalna. Jednak w skali Warszawy są to środki skromne. Dla porównania tylko 9 mln więcej kosztowała budowa niecałego kilometra Trasy Świętokrzyskiej od Dworca Wschodniego w kierunku Targówka.

Tuż po wyborach poziom wykonania oscylował wokół 17 mln (niecałe 26% całości środków). Najsłabiej z wydawaniem pieniędzy, patrząc tylko na wspomnianą tabelę, radziły sobie Zarząd Praskich Terenów Publicznych (6,55% poziomu wykonania budżetu - wydane niecałe 200 tys. z budżetu wynoszącego prawie 3 mln zł) i ZGN (17,44% - wydano 8,7 mln z ponad 50 mln zł przeznaczonych na inwestycje w 2018 r.). Słabo, prawda?

Spójrzmy jednak na to bardziej szczegółowo. Prawie 3 mln zł w budżecie ZPTP to dodatkowe środki, które miały być przeznaczone na modernizację placów zabaw, ich doświetlenie i montaż kamer. Pieniądze władze dzielnicy pozyskały z budżetu centralnego. Chwalono się tym już wiosną. Jednak rzeczywisty transfer pieniędzy, również w blasku fleszy, nastąpił dopiero jesienią, w trakcie kampanii wyborczej. W tym czasie większość firm prowadzących prace na zewnątrz finalizuje wcześniej podpisane kontrakty, ponadto aura staje się coraz mniej sprzyjająca do prowadzenia prac ziemnych. Tym samym przekazane środki, ze względu na konkretny cel, na jaki zostały przeznaczone, w praktyce są nie do wydania. A przecież mogłyby, bo skala potrzeb w zakresie działań ZPTP na Pradze Północ (czystość ulic, troska o zieleń przyuliczną) jest ogromna.

Podobnie w przypadku ZGN. Większość środków przyznano na konkretny cel - remonty wybranych kamienic w ramach programu rewitalizacji. Opóźnienia związane z ich wykwaterowywaniem (każdy lokator musi otrzymać i zaakceptować lokal zastępczy, a tych brakuje), jak i cenowy dyktat wykonawców prac (nieubłagane prawa ekonomii) doprowadziły do kolejnych opóźnień przetargowych. Odrębną kwestią jest jakość prac, za które podatnik płaci, niskie kary umowne dla wykonawców itp.

Zastanawiają się Państwo zapewne, po co o tym wszystkim piszę. Po to, by zachęcić nasz lokalny samorząd do publicznej dyskusji o wydatkach dzielnicy. Do tłumaczenia sensu ich ponoszenia, ale też pytania nas, mieszkańców, o priorytety i potrzeby. Mam nadzieję, że stanie się to na Pradze standardem i sprawi, że to mieszkańcy staną się faktycznymi gospodarzami dzielnicy, a nie tylko „wyborczym mięsem armatnim", które jest potrzebne raz na cztery czy pięć lat.

Krzysztof Michalski
Porozumienie dla Pragi
Napisz do autora:
porozumieniedlapragi@gmail.com

Białołęcka karuzela

Ambicje bezpartyjnych

Kluczowym wydarzeniem na początku każdej kadencji samorządu jest wybór nowego zarządu. Radni bezpartyjni RdB i IMB od zawsze stali na stanowisku, że ma nic ważniejszego dla dobra dzielnicy niż odpolitycznienie samorządu. Przed sesją, na której miało dojść do wyboru nowego zarządu, białołęcki PiS wystosował apel, skierowany do bezpartyjnych radnych, lokalnych społeczników i wszystkich, którym zależy na dobry dzielnicy, o następującej treści: „Wybory samorządowe pokazały, że ugrupowania bezpartyjne na Białołęce cieszą się ogromnym poparciem. Razem w radzie dzielnicy dysponują 9 głosami. Fundamentalnym postulatem lokalnych społeczników od zawsze było odpartyjnienie ratusza dzielnicy Białołęka. Klub PiS wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom i proponuje powołanie 5-osobowego, bezpartyjnego zarządu dzielnicy, składającego się tylko z bezpartyjnych, białołęckich aktywistów. Jako warunek

poparcia takiego zarządu białołęcki PiS oczekuje realizacji następujących postulatów: budowa metra na Białołękę, utworzenie parku Lewandowskiego, utworzenie parku Świderska, działania na rzecz zwiększenia transparentności pracy rady, wprowadzenie transparentności na linii zarząd dzielnicy-deweloperzy, przyspieszenie budowy placówek oświatowych, działania na rzecz poprawy infrastruktury drogowej. Białołęcki PiS deklaruje poparcie dla takiego zarządu i apeluje o jak najszybsze jego powołanie." Za nami druga sesja rady dzielnicy Białołęka. Koalicja PO-RdB wybrała zarząd. Na czterech członków aż trzech to partyjni działacze PO i .Nowoczesnej, nie mający w zasadzie bladego pojęcia o Białołęce. Kwiatkiem do kożucha w tym gronie jest Jan Mackiewicz, przedstawiciel RdB. Bez ugrupowania, któremu szefuje, PO nie miałoby większości w radzie. Jaki Jan Mackiewicz będzie miał wpływ na kierunek rozwoju dzielnicy w konstelacji 1 do 3? Czas pokaże. Ale to, że żaden z nowo wybranych członków zarządu nie zorientował się, iż na Białołęce nigdy nie było czterech wariantów przebiegu trasy metra, co zasugerował w swoim pytaniu przedstawiciel Rady Warszawy, świadczy raczej o mizernym poziomie nowego składu. Nowa koalicja nie uznała także za stosowne zaproponować w prezydium rady miejsca dla przedstawicieli wszystkich klubów. Ile zostało z szumnych zapowiedzi RdB o konieczności odpartyjnienia samorządu? Dokładnie tyle, co nic.

Łukasz Oprawski
szef klubu radnych PiS na Białołęce

Praski folwark

Rekonstrukcja władzy

W przeddzień wydania NGP, 4 grudnia, odbędzie się II sesja Rady Dzielnicy Praga Północ, podczas której zostaną zatwierdzone przez radnych koalicyjnych kandydatury członków zarządu oraz składy komisji. Zgodnie z obecnym ustrojem Warszawy burmistrza dzielnicy i jego zastępców nie wybierają ani mieszkańcy, ani radni, lecz liderzy partii. Koalicja Obywatelska, która przejęła władzę w dzielnicy, na stanowisko burmistrza Pragi Północ wyznaczyła, piastującą poprzednio funkcję wiceburmistrza Bielan i burmistrza Białołęki, p. Ilonę Soja-Kozłowską. Skład zarządu uzupełnią dobrze znani prażanom Dariusz Kacprzak i ... Dariusz Wolke, którzy w poprzedniej kadencji zdążyli zapoznać się z problematyką naszej dzielnicy, pełniąc przez 2,5 roku funkcje wiceburmistrzów. Taki skład zarządu, przy uwzględnieniu osoby wybranej na przewodniczącego rady, potwierdza porozumienie pomiędzy Koalicją Obywatelską a SLD. Udział przedstawicieli Kocham Pragę oby nie okazał się pozornym.

Taka konfiguracja ma swoje plusy, ale ma również minusy. Zapewne do najważniejszych zalet powinna należeć współpraca z ratuszem. Reprezentując to samo ugrupowanie polityczne władze dzielnicy i m.st. Warszawy, mając wspólny cel i system wartości, powinny współdziałać na zasadach partnerstwa, dobrej komunikacji i wzajemnego szacunku. To właśnie Koalicja Obywatelska będzie ponosić odpowiedzialność w tej kadencji za rezultaty pracy na rzecz dzielnicy i jej mieszkańców. Ze wsparciem ratusza zarząd i jednostki budżetowe nie powininny mieć problemu zatem z m.in przyspieszeniem podłączeń praskich budynków do miejskiej sieci c.o. i c.c.w, szybszą realizacją wniosków o przydział lokali komunalnych i socjalnych dla osób oczekujących, zwiększeniem tempa realizacji nowych, czy niezrealizowanych dotychczas remontów inwestycji publicznych, zakończeniem nieudanych eksperymentalnych programów mieszkaniowych. Jednostki budżetowe będą otrzymywać środki finansowe w terminach, umożliwiających realizację zadań statutowych w skali roku. Nie posiadając środków z m.st. Warszawy, żaden z dyrektorów nie może ogłosić przetargu, czy zlecić wykonania zadania. Nie przestrzegając tej zasady, naruszyliby bowiem przepisy Ustawy o finansach publicznych. Wyeliminowaniu podlegać będą marketingowe dywagacje opozycji o niskiej realizacji planu, o przesuwaniu środków finansowych na kolejne lata. Jest szansa na budowę kompleksu sportowego przy SP nr 73, modernizację basenu przy ulicy Jagiellońskiej, realizację projektów z budżetu partycypacyjnego w I półroczu, a nie w okresie jesienno-zimowym, czy zwiększenie środków na edukację dla podniesienia jakości i wyników nauczania. O ile ulubiony cytat nowego burmistrza „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj" będzie przyświecał codziennym działaniom, obraz Pragi na naszych oczach powinien systematycznie ulegać poprawie. Minusem konfiguracji jest fakt, że żaden z członków zarządu dzielnicy nie mieszka na Pradze Północ. Ale ... każdemu należy dać szansę. Wkrótce przekonamy się, czy zarządzający dzielnicą podtrzymają dobry zwyczaj kontaktu z mieszkańcami podczas otwartych spotkań, czy będą podejmować decyzje w zaciszu gabinetów. Zobaczymy czy przedstawiciele stowarzyszenia lokalnego Kocham Pragę, wchodzący w skład koalicji rządzącej, mają realny wpływ na działania w dzielnicy.

Dzisiaj gratuluję wybranym i życzę wielu sukcesów!

Z poczuciem dużej satysfakcji, jako absolwentka, chciałabym zawiadomić, iż 30 listopada obchodziliśmy 90 lecie szkoły przy ulicy Otwockiej 3. Piękny jubileusz wszystkich placówek, które w całej historii tworzyły szkołę, połączony z wpisaniem zajmowanego budynku do rejestru zabytków. Przesłanie patrona szkoły Adama Asnyka - „Szukajcie prawdy jasnego płomienia! Szukajcie nowych, nieodkrytych dróg"- oby dla młodego pokolenia

było drogowskazem! Wyrazy szacunku i podziękowania dla dyrekcji i kadry pedagogicznej za zaangażowanie, poświęcenie i wkład pracy. Nie zawsze wszystko było łatwe i proste. Ale obecne sukcesy cieszą i dobrze rokują na przyszłość! Dziękujemy!

Małgorzata Markowska
Stowarzyszenie Miejski Eksperyment Mieszkaniowy MEM
malgorzata.h.markowska@gmail.com

Prosto z mostu

Śmieci na Nowy Rok

Czarne chmury zbierają się nad śmieciami w Warszawie. Choć to złe określenie: przed śmieciami rysuje się świetlana przyszłość – być może nikt ich już nie będzie niszczył, spalał, a nawet odbierał od mieszkańców. Składa się na to kilka przyczyn, z których najistotniejszą wydaje mi się to, że w większości dzielnic Warszawy za odbiór odpadów odpowiada spółka miejska MPO. Dopuszczenie możliwości, by firmy należące do gmin-zleceniodawców były zleceniobiorcami odbioru odpadów komunalnych, kompletnie zepsuło niezłą - choć wymagającą doszlifowania - reformę śmieciową sprzed pięciu lat, opartą na ustawie z 14 grudnia 2012 r. o odpadach. Firmy takie są mentalnymi monopolistami, króluje w nich jakośtobędzizm oraz myślenie jak z „Misia": „Nie mamy pańskiego płaszcza i co pan nam zrobi?"

Być może obrażam w ten sposób niektórych ideowych samorządowców bądź krewnych samorządowców kierujących takimi spółkami w mniejszych miastach, ale warszawski moloch, w 100% należący do miasta, w pełni sobie na te słowa zasłużył. Ot, prosty dowód. W moim bloku śmieci wywożone są w poniedziałki. Gdy Sejm uszczęśliwił nas dodatkowym świętem w poniedziałek 12 listopada, a po poprzednim długim weekendzie śmieci było wyjątkowo dużo, panowie z MPO – po prostu nie przyjechali. Mieli przecież wolne. Przez tydzień dusiliśmy się w śmieciach.

A co nas czeka od Nowego Roku? Obowiązkowa segregacja śmieci z podziałem na sześć rodzajów: papier, metal, tworzywa sztuczne, szkło, opakowanie wielomateriałowe i na bioodpady. Dziś właściwie mamy wolność wyboru: segregować albo nie. Opłata za to ostatnie jest oczywiście wyższa, ale różnica nie ma charakteru kary, raczej motywacji. Od przyszłego roku segregacja będzie obowiązkowa, a za jej nieprzestrzeganie urząd naliczy karę w wysokości czterokrotności opłaty. Obowiązuje przy tym odpowiedzialność zbiorowa - opłaty wszak naliczane są w skali całego bloku, ewentualnie klatki schodowej. To jest wielki problem w przypadku mieszkań wynajmowanych: najemcy płacą właścicielowi lokalu ryczałt i nie interesuje ich temat segregacji odpadów, natomiast kary płacić będą wszyscy mieszkańcy bloku. Dla właścicieli

wynajmowanych lokali oznacza to nieznacznie mniejszy zysk, natomiast lokatorom mieszkającym na swoim będzie się działa niezawiniona krzywda.

Mimo wszystko, byłbym może nawet za nowymi przepisami, gdybym nie pamiętał, jak katastrofalnie wyglądało wdrożenie reformy śmieciowej w Warszawie pięć lat temu, zakończone dymisją jednego z zastępców pani prezydent. W tym tygodniu miasto przystąpi do rozstrzygnięcia przetargu, a coś mi mówi, że nie bez szans jest znowu MPO, choć jego podwykonawcy nie posiadają prawomocnych pozwoleń umożliwiających przetwarzanie odpadów, a styczeń jest zaraz po grudniu. Zaraz, czyli już.

Maciej Białecki
maciej@bialecki.net.pl

Chłodnym okiem

Zarząd w Barburkę

Kolejną II sesję rady, po uzgodnieniu z liderami wszystkich klubów, pozwoliłem sobie zwołać na 4 grudnia. Rozpoczniemy od złożenia ślubowania przez Barbarę Domańską, która na pierwszej sesji była nieobecna. Felieton ten piszę 30 listopada. Jestem w dość niekomfortowej sytuacji, znam bowiem planowany porządek obrad i wiem, co z niego może wynikać, ale czy wszystko zostanie zrealizowane zgodnie z zamierzeniami - tego nie wiem. Zamiarem jest w pełni ukonstytuowanie wszystkich organów funkcjonujących w radzie. Najważniejsze jest wybranie zarządu, bo licznik cyka i jeśli nie zrobimy tego do 14 grudnia, to wyręczy nas Pan Prezydent, powołując własny zarząd. Jestem przekonany, że do tego nie dojdzie i od 4 grudnia Praga będzie miała nowy zarząd, wybrany przez radę. Oczywiście, nie będzie w nim osób związanych z PiS. Zarząd tworzyć będą kandydatki i kandydaci zawiązani z Koalicją Obywatelską i Kocham Pragę. Wszystko wskazuje, że Pragą ponownie ma rządzić kobieta, Ilona Soja-Kozłowska z KO, doświadczony samorządowiec, pracujący wcześniej w zarządach na Bielanach i Białołęce. Wiceburmistrzami mają być odwołani przez PiS w ubiegłej kadencji Dariusz Wolke i Dariusz Kacprzak. W porządku obrad jest powołanie komisji rady i wybranie ich składów osobowych. W tej kadencji chcemy powołać ich dziewięć. Trzy wnikające wprost z przepisów prawa - mieszkaniową, rewizyjną oraz petycji skarg i wniosków i sześć odpowiadających najbardziej istotnym potrzebom Pragi, czyli budżetu i inwestycji, bezpieczeństwa i prawa lokalnego, polityki społecznej, oświaty, kultury sportu i promocji, architektury, planowania przestrzennego i ochrony środowiska. Kolejność w których je wymieniam, jest przypadkowa i nie jest związana z hierarchią spraw do rozwiązywania na terenie dzielnicy. Problemów jest wiele. Każdy ma inne priorytety. To, co można zrealizować, limituje budżet, a ten na przyszły rok jest spory. Być może jeszcze się powiększy z racji niezrealizowanych wydatków, zwłaszcza inwestycyjnych, w roku bieżącym. Sprawozdanie z wykonania dzielnicowego załącznika na 31 października br., które poleciłem przesłać wszystkim radnym, jest dość dramatyczne w swojej wymowie. Niezrealizowane wydatki bieżące ponad 70 milionów złotych, niezrealizowane wydatki majątkowe prawie 50 milionów złotych. Nie wiem, jakie jest zaangażowanie wydatków,

ale dobrze nie jest. Szacuję, że ok. 20 milionów złotych z wydatków majątkowych nie uda się zrealizować i trzeba je będzie przenieść na kolejny rok. Aktualnie funkcjonujący zarząd nie wnosi na sesję żadnych sprawy. Nierozwiązane kwestie budżetowe pozostawia swoim następcom. Porządek obrad, który podpisałem, to 31 punktów. Głosowania będą czasochłonne. Nie ma szansy na wspomaganie się elektroniką. Cały sprzęt do głosowań elektronicznych nie działa. Kto wie, kiedy sesję skończymy.

Ireneusz Tondera
przewodniczący Rady Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Komentarze polityczne: redakcja nie ingeruje w treść ani styl wyrażanych opinii.

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

USŁUGI

AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

KONSERWATOR, złota rączka 606-181-588

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 15-21, tel. 605-385-105, www.serwis-rtv.waw.pl

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, gruzu 722-990-444

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

DRZWI OKNA
- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl
www.drzwiokna.waw.pl

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. 22 614-80-68
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Biedny - bo głupi, głupi - bo biedny

Przed nami podwyżki cen prądu o 30%. To oznacza, że rząd nie ma pieniędzy lub pazerność zarządów spółek Skarbu Państwa sięgnęła wysokości toruńskich sufitów. Weto na podwyżki vatu na leki weterynaryjne to pic i puder dla schowanego we własnym biurku prezesa. Że niby kocha zwierzaczki i nie pozwoli ich skrzywdzić. Akurat. Proszę Szanownych Państwa wysoki vat to inaczej podwyżka cen żywności jak za Gomułki i dymy nad komitetem centralnym. Dlatego w szafie już są felietonista Antoni z osiem ostatnich lat Beatą. Tuzy rządu, Sejmu i Senatu przestały odpowiadać na pytania dziennikarzy i ze spuszczonymi głowami usiłują ignorować smród od przysłowiowej rybiej głowy, której zgniłe skrzela pokazał słupek Marek Ch. Oj, będzie się działo.

Aby ostudzić rozgrzane długonose lico premiera naszego umiłowanego w panu prezesie pudratora, poddywanowego zamiatacza, przypomnę, że jest zima. A czy obecna zima to określenie dobre? Niestety nie. Od połowy XX wieku jest cieplej. O niewiele stopni, ale o wielkich skutkach. Przez 200 lat dodaliśmy do otuliny naszej planety olbrzymie ilości energii, której wzór to emisja CO_2. Dwutlenek węgla jest jak dopalacz zażyty przez człowieka ogołoconego z poczucia własnej wartości i szacunku dla innych. Jedna mała tabletka i deliryczny szał nie do opanowania. Tak też jest z przyrodą. Zaczyna się trąbami powietrznymi i suszą. Zimy są bezśnieżne, a lata bez opadów. Rośliny zaczynają usychać, a w ich ruinach rozpleniają się owady i gryzonie, uważane powszechnie za pasożyty. Komarów jakby mniej, bo sucho, ale kleszcze – ach! Złota dla nich era. Proszę, zabezpieczajcie psy, koty, a zwłaszcza siebie przez cały rok. Babeszjoza i borelioza będą się nasilać w okresie tzw. zimy. Repelenty dla człowieka można nabyć w sklepach wędkarskich i myśliwskich. Drugim bardzo groźnym zagrożeniem są myszy i szczury. Od zeszłego roku obserwuję nasiloną migrację gryzoni zwłaszcza w rejonach „oszyszkowanych", czyli wycinek drzewostanu. Po wycięciu krajobrazu dzikiej łąki po drugiej stronie mojej ulicy biegały dziesiątki tysięcy myszy i pokazały się szczury. Czym mogą zarazić nas gryzonie? Dziś tylko lista - gorączka krwotoczna z zespołem nerkowym (hantowiroza), szczurza gorączka (śrubowczyca, śrubowca mniejszego) histoplazmoza (grzybica, najczęściej płuc), hymenolepioza (tasiemczyca z objawami padaczki), tyfus plamisty, riketsjoza. To dopiero zemsta szatana. Szczury wędrowne nawet te z Żoliborza mają pchły, wszy, kleszcze, tasiemce, glisty, grzybice i wirusy od zawsze. Dlatego są nosicielami także takich chorób jak leptospiroza (krętkowica, kuzynka boreliozy i syfilisu), gorączka Lassa (wirusówka, słabsza siostra Eboli). To niekończąca się historia, do której dorzucę włośnicę (tę u dzików i świń) i wściekliznę. Idę wykładać łapki na myszy. Trutek nie stosuję - dlaczego? Cdn

PS. Od lat ostrzegali uczeni przed spalaniem czegokolwiek, z czego powstaje CO_2, a zwłaszcza węgla. Japońskie przysłowie mówi: uczmy się na sukcesach, a na czym Polak się uczy? Moim zdaniem w ogóle się nie uczy, co pokaże katowicki szczyt klimatyczny. Polska szansa na europejskość spycha się na peryferia idei zielonej energii i zadeptanego przez 100 lat myślenia za darmo i na skróty.

Burmistrz Dzielnicy Targówek informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Targówek przy ul. Kondratowicza 20 oraz na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Targówek www.targowek.waw.pl w dniu 23.11.2018 r. został wywieszony na 21 dni i podany do publicznej wiadomości wykaz nr WGN/16/2018 dotyczący przeznaczenia nieruchomości położonych na terenie dzielnicy Targówek do wydzierżawienia na okres do 3 lat.

Zimowa ptasia stołówka

Póki co, zima w odwrocie, jednak niedługo znów pewnie zaatakuje. Choć na razie nie ma mrozu i śniegu, naszym skrzydlatym sąsiadom nie jest łatwo znaleźć wystarczającą ilość pożywienia.

Myślę, że warto je dokarmiać, by w dobrej kondycji doczekały wiosny, a przy okazji czerpać radość z ich obserwacji. Trzeba jednak robić to mądrze, by pomóc, a nie zaszkodzić. Podstawową zasadą jest, by pokarm jak najbardziej zbliżony był do tego, co ptaki jedzą w naturze. Zaopatrzenie karmnika powinno więc odpowiadać temu, jakie ptaki żyją w naszym sąsiedztwie, ew. jakie chcemy ugościć.

Dla najczęstszych na naszych podwórkach wróbli i mazurków podsypmy drobne kasze (prócz gryczanej prażonej), nasiona prosa, pszenicy, owsa, mogą być też płatki zbożowe (czyste, bez żadnych przypraw) i ryżowe, nasiona lnu i konopi. Wielkim przysmakiem i bardzo wartościowym pokarmem będą ziarna łuskanego słonecznika. Najlepiej przygotować mieszankę zbóż i słonecznika i w takiej formie podawać ptakom.

Do tak zastawionego stołu w bardziej mroźne i śnieżne dni może uda nam się też zwabić kosa, drozda śpiewaka, kwiczoła, szpaka, rudzika, strzyżyka, trznadla i dzierlatkę. Wszystkie te ptaki lubią też owoce: świeże, pokrojone jabłka i gruszki, rodzynki, suszone/mrożone morele, daktyle, mrożone owoce czarnego bzu, ligustru, porzeczek, jagód, aronii, jarzębiny. Dobrym menu będą też gotowane, NIESOLONE jarzyny.

Takie ptaki jak szczygieł, dzwoniec, zięba, jer, czeczotka, czyżyk, gil, grubodziób czy makolągwa chętnie zjedzą nasiona oleiste: słonecznika, lnu, maku, rzepiku, konopi, ziarna zbóż, pestki owoców, nasiona dziko żyjących roślin, nasiona sałaty siewnej, kapusty polnej, rzepy, rozdrobnione nasiona dyni.

Dla sikor, kowalika i dzięciołów dobra będzie mieszanka tłuszczowa z nasionami oleistymi (konopie, słonecznik, rzepik, rzepak, len, mak, rozdrobnione pestki dyni i ogórka), rozdrobnione orzechy, kukurydza, pszenica oraz nasiona drzew iglastych.

Gołębie, sierpówki, wrony, kawki, gawrony możemy karmić grubymi kaszami (np. pęczak), pszenicą, kukurydzą, grochem, soczewicą.

Kaczki i łabędzie posilą się gotowanymi jarzynami i ziemniakami (BEZ SOLI), surowymi, utartymi jarzynami (marchew, kapusta, buraki), ziarnami zbóż.

Osoby dokarmiające ptaki często i chętnie stosują chleb. Nie jest to dobre rozwiązanie, ponieważ chleb zawiera sól, przyprawy i konserwanty, które szkodzą ptakom. Jeżeli już, to wykorzystujmy tylko pieczywo białe (nie robione na kwasie chlebowym), najlepiej podsuszone i koniecznie pokruszone lub pokrojone w drobną kostkę. Nieraz obserwowałam ptaki z trudem próbujące wyrwać okruchy z zamarzniętego bochenka i jednocześnie walczące między sobą o dostęp do niego. Rozdrobnionym pieczywem posili się więcej ptaków, zostanie ono szybko zjedzone i nie będzie się psuło. Nigdy nie dawajmy ptakom chleba spleśniałego! To samo zresztą dotyczy wszystkich innych pokarmów. Pamiętajmy o tym, że ptaki potrzebują też ugasić pragnienie. Dlatego trzeba również zadbać, by miały dostęp do czystej, niezamarzniętej wody.

Musimy mieć świadomość, że podejmując się dokarmiania bierzemy na siebie niemałą odpowiedzialność za dobrostan karmnikowych gości. Jest bardzo ważne, by karmnik był zaopatrywany regularnie, gdyż ptaki przyzwyczajają się do stołówki i często pokonują znaczne odległości, by się w niej posilić, tracąc dużo energii. Nie jest bez znaczenia miejsce dokarmiania, szczególnie w przypadku ptaków drobnych. Powinno być zaciszne, np. osłonięte domem lub gęstymi krzewami, gdzie ptaki łatwo skryją się w przypadku ataku drapieżnika (np. krogulca lub kota), ale jednocześnie odsłonięte, by w razie potrzeby mogły się ratować ucieczką.

Jeśli karmimy bezpośrednio na ziemi, trzeba to miejsce oczyścić ze śniegu i położyć np. kawałek tektury czy deskę, żeby pokarm nie uległ zabrudzeniu i zawilgoceniu. Jeśli korzystamy z tradycyjnego karmnika w kształcie domku, powinien on posiadać daszek i wysuwaną podłogę, którą łatwo jest umyć. Dobre i wygodne, plastikowe karmniki w formie walca można kupić w sklepach zoologicznych, można je też zrobić samodzielnie z baniaka lub dwóch butelek po wodzie.

Renata Markowska

PSF CHALLENGE CUP vol.4

25 listopada na obiekcie Soccer Arena w Warszawie odbył się turniej piłki nożnej dla dorosłych w kategorii OPEN (16+) zorganizowany przez Akademię Piłkarską - Polska Szkoła Futbolu.

Przez ponad 5 godzin piłkarskich zmagań równocześnie na dwóch boiskach rywalizowało ze sobą 12 drużyn. Każdy zespół rozegrał minimum 6 spotkań. Podczas trwania turnieju wydarzenie odwiedziło około 200 osób, w tym prawie 120 zawodników. W trakcie trwania turnieju uczestnicy mogli wypożyczyć zupełnie za darmo profesjonalne obuwie do gry w piłkę nożną. Wyniki oraz tabele były aktualizowane na żywo i wyświetlane na ekranie, ponadto uczestnicy mogli skorzystać z leżaków i zrelaksować się pomiędzy meczami.

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali dyplom za uczestnictwo w turnieju oraz kod zniżkowy na sprzęt sportowy, najlepsze trzy drużyny otrzymały puchary, medale oraz vouchery na wynajem boiska na obiekcie gdzie rozgrywany był turniej. Wyróżnieni zostali również najlepsi indywidualnie zawodnicy m.in król strzelców, najlepszy bramkarz czy też najlepszy najmłodszy uczestnik otrzymali pamiątkowe statuetki oraz profesjonalny sprzęt sportowy w postaci odzieży i sprzętu sportowego firmy NIKE i ADIDAS.

Piąta edycja turnieju PSF CHALLENGE CUP już w maju 2019 roku.

Trener Paweł Rzeszotarski
Polska Szkoła Futbolu

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 19 grudnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A
tel./faks **22 618-00-80**
poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**
https://www.facebook.com/nowapraska
strona internetowa - **www.ngp.pl**
e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**
dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**
redakcja: **redakcja@ngp.pl**

Nasi przedstawiciele:
Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949

GALERIA WILEŃSKA

ZAPRASZAMY DO STREFY RESTAURACYJNEJ

czynnej w każdą niedzielę od 10:00 do 20:00

Szczegóły na www.galeriawilenska.pl